

TAJNE ROKOWANIA CZECHOSŁOWACKO—NIEMIECKIE O PAKT NIEAGRESJI W LATACH 1936—1937

Najnowsze badania przyniosły nieznane dotąd, ciekawe materiały pozwalające wszechstronnie naświetlić mało znany fragment stosunków czechosłowacko-niemieckich, mianowicie problem tajnych pertraktacji wysłanników Hitlera z Beneszem na przełomie lat 1936—1937 w sprawie zawarcia paktu o nieagresji.

O rokowaniach tych wiedzano już wprawdzie wcześniej. Chronologicznie pierwszą informację o nich znajdujemy w wydanych w r. 1947 *Pamiętnikach* Benesza¹. Ze strony niemieckiej w r. 1949 R. Hildebrand w książce pt. *Wir sind die Letzten*² omawia udział w rokowaniach przedstawiciela Niemiec — Albrechta Haushofera. Haushofer, syn znanego bawarskiego profesora geopolityki, absolwent Wyższej Szkoły Nauk Politycznych (*Hochschule für Politik*), był ściśle związany z Ribbentropem, stojącym na czele specjalnego biura tzw. *Dienststelle Ribbentrop*, które prowadziło tajne pertraktacje poza i najczęściej bez wiedzy *Auswärtiges Amt*. W rokowaniach z Czechosłowacją biuro Ribbentropa odegrało szczególnie ważką rolę³.

Wzmianki odnoszące się do rozmów czechosłowacko-niemieckich znajdujemy także w szeregu opracowań historycznych dotyczących tego okresu. Wspomina o nich historyk radziecki S. I. Prasolow⁴. Nieco szerzej uwzględnił ten problem B. Čelovský w swej monografii pt. *Das Münchener Abkom-*

¹ E. Beneš, *Paměti, Od Mnichova k nové valce a k novému vítězství*. Orbis, Praha 1947, s. 25 i n.

² R. Hildebrand, *Wir sind die Letzten; aus dem Leben des Widerstandskämpfers Albrecht Haushofer und seiner Freunde*. (Neuwied) Berlin, Michael Verlag 1949.

³ A. Haushofer z zamilowaniem brał udział w tajnych misjach. Churchill pisze w swoich pamiętnikach, że uczestniczył on w przygotowaniu ucieczki R. Hessa do Anglii — por. W. S. Churchill, *The Second World War, The Grand Alliance*. New York 1962, s. 42.

⁴ S. I. Prasolow, *Czechosłowakija w period ugrozy faszizma i gitlerowskoj agressii (1933—1937)*. Akademia Nauk SSSR, „Uczyenije Zapiski Instituta Sławianowiedienija” tom VII/1953. Praca ta została przetłumaczona na język czeski: *Ceskoslovensko v době ohrožení fašismem a hitlerovskou agresí*. Státní Nakladatelství Politické Literatury 1956; s. 215 i nast. Źródła cytuje Prasolow za wydawnictwem czechosłowackim: *Velká říjnová socialistická revoluce a naše národní svoboda*. Praha 1950. Autor niniejszego artykułu oparł się na czeskim przekładzie pracy Prasolowa.

men⁵. Szczególnie interesujące są zamieszczone w pracy Čelovskiego wyjaśnienia drugiego uczestnika rozmów ze strony niemieckiej, hr. Trauttmansdorffa, napisane w październiku 1954 r.

Zagadnienie to zostało także w pewnym stopniu omówione w pracy zbiorowej o czechosłowackiej polityce zagranicznej w l. 1918—1939, w rozdziale napisanym przez Auersperga⁶. Autor ten wyzyskał fragmenty ze źródeł, znajdujących się w Archiwum Kancelarii Prezydenta Republiki. Oparł się również na *Pamiętnikach* Benesza. Ponieważ rokowania otoczono ścisłą tajemnicą, wyłączając z nich nawet ministerstwa spraw zagranicznych, nie należy spodziewać się wielu materiałów w oficjalnych archiwach tychże

Dopiero odnalezienie prywatnych papierów Haushofera (rozstrzelanego w 1945 r. przez Gestapo) w Archiwum Kongresu w Waszyngtonie⁷, wyzyskanych następnie przez G. Weinberga⁸, rzuciło więcej światła na ten interesujący problem. Opracowanie Weinberga posłużyło z kolei czechosłowackiemu historykowi A. Šnejdárkovi, który na łamach czasopisma „Československý Časopis Historický” wyzyskał na ogół zgodnie z Weinbergiem niektóre materiały pochodzące z papierów Haushofera⁹.

W polskiej literaturze historycznej zagadnienie tajnych rokowań czechosłowacko-niemieckich nie było dotąd omówione. Ponieważ autor tego artykułu posiada fotokopie papierów Haushofera, wydaje się rzeczą pożyteczną udostępnienie ich badaczom najnowszej historii powszechnej, tym bardziej, że zamierzamy przedstawić je w szerszym zakresie niż Weinberg i Šnejdárek.

W r. 1936 Niemcy dokonały dalszego wyłomu w obowiązującym je systemie umów podpisanych w Wersalu i Locarno. Dn. 7 marca tegoż roku wojska hitlerowskie wkroczyły do zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii¹⁰, przekreślając tym samym zobowiązania Niemiec z r. 1925¹¹. Krok ten, mimo że wywołał

⁵ B. Čelovský, *Das Münchener Abkommen von 1938*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart 1958, s. 88 i n.

⁶ *O Československé zahraniční politice 1918—1939. Sborník statí za redakce Vladimira Sojáka*. Praha 1956 (tu korzystano z przekładu rosyjskiego: *Wniesz-naja politika Czechoslovakii*. Moskwa 1959, s. 435 i n.).

⁷ Library of Congress, Haushofer Papers, Manuscript Division, Accession Number 11.249, Captured German Material. Na tym miejscu wyrażam podziękowanie prof. L. Haczyńskiemu za pomoc w uzyskaniu tych materiałów.

⁸ G. L. Weinberg, *Secret Hitler — Beneš Negotiations in 1936—1937*. „Journal of Central European Affairs” January 1960, vol. XIX, nr 4.

⁹ A. Šnejdárek, *Tajné rozhovory Beneše s Německem v letech 1936—37*. „Československý Časopis Historický” r. IX, 1961, nr 1, s. 112 i n.

¹⁰ Por. *Istorijska Diplomatijska pod red. W. P. Potiomkina*, t. III, Moskwa 1945, s. 558 i n.; G. M. Gathorne-Hardy, *A Short History of International Affairs 1920—1939*, wyd. 3. London 1947, s. 415 i n.; P. Renouvin, *Histoire des Relations Internationales* t. VIII, *Les Crises du XX^e siècle, Deuxième partie, de 1929 a 1945*. Paris 1958, s. 92 i n.

¹¹ Por. *Locarno — Konferenz 1925, Eine Dokumentensammlung*. Hrsg. vom Ministerium für Auswärtige Angelegenheiten der Deutschen Demokratischen Republik. Berlin 1962.

pewne wzburzenie oraz zaniepokojenie w Londynie i Paryżu, nie spowodował zdecydowanego wystąpienia Wielkiej Brytanii i Francji w celu przywrócenia naruszonego przez Berlin *status quo* i zachwianej równowagi sił w Europie środkowej.

Sukces w Nadrenii dyplomacja hitlerowska musiała jeszcze umacniać, chcąc zabezpieczyć wschodnie granice Niemiec. Sytuacja, jaka powstała po zajęciu Nadrenii, stwarzała bowiem teoretycznie możliwość dla działania systemu interwencji przewidzianego przez układy w Locarno, a także do zastosowania odpowiednich sankcji, stojących do dyspozycji Ligi Narodów. Szczególnemu pogorszeniu uległo położenie Czechosłowacji, gdyż wydarzenia z 7 marca stawały pod znakiem zapytania ewentualną pomoc Francji w wypadku zagrożenia Pragi. Z drugiej strony tradycyjna, profrancuska orientacja dyplomacji czechosłowackiej w razie konfliktu stwarzała zagrożenie z którym Niemcy nie mogły się nie liczyć¹².

Sprawami tymi zainteresowało się *Dienststelle Ribbentrop*¹³, co wskazuje na to, że postanowiono je rozważać jak najbardziej poufnie. Znając jednak dotychczasowe osiągnięcia tej organizacji przy zawieraniu porozumienia z Anglią w 1935 r. i w rokowaniach o pakt antykominternowski, nie można nie przywiązywać wagi do udziału biura Ribbentropa w dyskusjach na temat Czechosłowacji¹⁴.

W połowie kwietnia 1936 r. Haushofer opracował memoriał, w którym rozważał polityczne możliwości Niemiec na południowym wschodzie¹⁵. Memoriał ten przedyskutował następnie osobiście z Ribbentropem, przez co opracowanie to stało się niejako programem reprezentowanej przez obu rozmówców instytucji.

Analizując sytuację Czechosłowacji i Austrii Haushofer stwierdził, że państwa te odczuwają wzmożony nacisk militarny Niemiec. Rządy obu krajów zdają sobie sprawę, iż gdyby Francja nie zaatakowała z zachodu, środki obronne pozostające do dyspozycji władz austriackich i czechosłowackich są niewystarczające dla przeciwstawienia się niemieckiemu zagrożeniu. Praga zmieniła także swój punkt widzenia na możliwość otrzymania pomocy ze

¹² Por. *Wniesznaja politika Czechosłowakii*, op. cit., s. 408 i n.

¹³ *Dienststelle Ribbentrop* było niejako nieoficjalnym ministerstwem spraw zagranicznych. Współpracowali z nim wypróbowani zwolennicy Hitlera. Często przeprowadzało ono szczególnie poufne, wstępne rozmowy poza oficjalnym *Auswärtiges Amt*. Na jego czele stał J. Ribbentrop, późniejszy hitlerowski minister spraw zagranicznych, wówczas pełnił on funkcje niemieckiego ambasadora w Londynie. Patrz: G. L. Weinberg, *Secret Hitler — Beneš Negotiations*, op. cit.

¹⁴ Por. D. C. Watt, *The Anglo-German Naval Agreement of 1935; An Interim Judgment*. „Journal of Modern History” XXVIII 1956; G. L. Weinberg, *Die geheimen Abkommen zum Antikominternpakt*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” II, 1954, s. 201.

¹⁵ A. Haushofer, *Politische Möglichkeiten im Südosten*. Maszynopis memoriału opatrzonego jest odręczną notatką Haushofera: „Denkschrift April 1936, Ribbentrop pers. übergeben u. ausführlich besprochen”.

Związku Radzieckiego. Ponadto — według Haushofera — zarówno w Wiedniu jak i w Pradze zdawano sobie sprawę, iż w wypadku konfliktu nie będzie można liczyć na znaczną część ludności Austrii i Czechosłowacji. Przechodząc do oceny sytuacji gospodarczej ČSR Haushofer stwierdza, że nie jest ona wprawdzie zadowolająca, lecz nie jest także katastrofalna, przy czym tzw. Niemcom sudeckim powodzi się znacznie gorzej niż Czechom. Również nie należy oczekiwać wewnętrznego przewrotu wynikającego z niezadowolenia ludności istniejącym stanem. Jeżeli by taki nastąpił, to tylko pod wpływem wydarzeń zewnętrznych, a na pewno — w razie konfliktu z Rzeszą. Naród niemiecki bowiem traktuje się w Czechosłowacji jako wielkiego potencjalnego wroga. Zagrożenie ČSR przez Rzeszę wzmacnia uczucie niepewności w Pradze z jednej strony oraz uwypukla znaczenie ewentualnego porozumienia z Niemcami — z drugiej. Również dla Berlina jest to sprawa istotna, bowiem szansa przerwania okrażenia Niemiec właśnie przez Pragę nie należy uważać za rzecz beznadziejną. Aby cel ten osiągnąć, Haushofer proponuje: 1) zawarcie z Czechosłowacją paktu nieagresji na 10 lat, praktycznie byłby on potwierdzeniem i rozszerzeniem istniejącego porozumienia rozjemczego z 1925 r., 2) przeprowadzenie niemiecko-czechosłowackiego wyrównania (*Deutsch-tschechischer Ausgleich*), polegającego na zrzeczeniu się przez Niemcy poruszania kwestii granic w ciągu odpowiednio określonego czasu, podczas gdy Czechosłowacja dałaby w zamian pełną autonomię kulturalną i parytet gospodarczy Niemcom sudeckim, 3) pertraktacje gospodarcze celem rozszerzenia niemiecko-czechosłowackiego obrotu handlowego, 4) zawarcie porozumienia prasowego wzorowanego na analogicznym porozumieniu między Niemcami a Polską, 5) ewentualne stworzenie wspólnego frontu antyhabsburskiego.

Dopiero w zakończeniu swych uwag na temat Czechosłowacji Haushofer odsłania właściwy cel prowadzenia ewentualnych rokowań. Chodziło mianowicie o pomniejszenie wpływów francuskich i rosyjskich w Pradze. Znamienne, że w memoriale ostateczny pozytywny wynik rozmów nie był bynajmniej uważany za konieczny, a może nawet za zbędny, aczkolwiek ten ostatni wniosek został wysnuty dopiero w kilkanaście miesięcy później. Haushofer pisze bowiem, iż także takie pertraktacje, które nie doprowadziłyby do pełnego niemiecko-czechosłowackiego porozumienia, byłyby — w zakresie odsunięcia Pragi od Paryża i Moskwy — skuteczne.

Mimo tak pieczołowitego przygotowania gruntu przez stronę niemiecką pod ewentualne pertraktacje, na ich rozpoczęcie trzeba było jeszcze poczekać. Do spotkania pomiędzy Haushoferem a posłem czechosłowackim w Berlinie, Vojtěchem Mastným, doszło dopiero 18 X 1936 r. Wśród odnalezionych papierów Haushofera zachował się szczegółowy raport z przeprowadzonej wówczas rozmowy¹⁶. Dialog rozpoczął Mastný od podkreślenia więzi przy-

¹⁶ *Aussprache mit dem Tschechischen Gesandten Mastný am 18 X 1936*. W pa-

jaźni łączących go z Beneszem dodając, że wie o wysokich powiązaniach Haushofera. Mastný stwierdził, że stosunki czechosłowacko-niemieckie, choć pozornie sprawiają wrażenie zadowolających, w istocie takimi nie są. Za swoją misję uważa więc ukształtowanie ich nie tylko w ramach im właściwych, ale także i szczerze przyjaznych. Sądzi, że nie ma czasu do stracenia i przeciwstawiania się zdaniu niektórych osób twierdzących, iż do ułożenia stosunków niemiecko-czechosłowackich na zasadach przyjaźni dojdzie i tak z upływem czasu. Według niego Praga musi załatwić tę sprawę z Berlinem w ciągu tygodni, najdalej miesięcy. Mastný przyznaje Haushoferowi, że wydarzenia z dn. 7 marca zmieniły podstawy polityki czechosłowackiej. Nie oznacza to niewątpliwie wypowiedzenia zobowiązań podjętych wcześniej, lecz „nie należy usztywniać pojęć”¹⁷. Za podstawowe przeszkody w osiągnięciu porozumienia uważa Mastný dwie sprawy, a mianowicie: obawy Niemców przed porozumieniem Czechosłowacji z ZSRR i kwestię Niemców sudeckich. Dochodzi do tego jeszcze prasa jako czynnik masowego oddziaływania. Uważa jednak, że w obydwu tych sprawach należy się szczerze wypowiedzieć. Mastný uroczyście oświadcza, iż niemieckie wyobrażenia o wadze, jaką Czechosłowacja przywiązuje do stosunków z ZSRR, a szczególnie odnośnie do jakichś układów militarnych, są absolutnie błędne. Pradze bowiem zupełnie obca jest myśl podporządkowania się Moskwie. Na uwagę Haushofera, poddającą w wątpliwość to ostatnie stwierdzenie, Mastný odpowiedział, że jest rzeczą sztabów generalnych, by być przygotowanym na wszelką ewentualność, tym bardziej zatem potrzeba poprawy stosunków czechosłowacko-niemieckich. Przypuszcza, że w interesie obu krajów leży niedopuszczenie do tego, by pograniczne obszary Czechosłowacji i Niemiec stały się terenem działań wojennych.

Następnie przystąpiono do omówienia kwestii Niemców sudeckich. Zgodzono się, że jest to ze wszech miar skomplikowany problem, składa się nań bowiem zagadnienie suwerenności Czechosłowacji z jednej strony oraz zrozumiałe zainteresowanie rządu Rzeszy położeniem Niemców sudeckich — z drugiej. Haushofer podkreśla w swoim raporcie wypowiedź Mastnego, który stwierdził że:

„[...] porozumienie pomiędzy Pragą a Rzeszą będzie możliwe tylko wówczas, gdy jednocześnie nastąpi porozumienie pomiędzy Czechami a Niemcami co do wewnętrznych spraw Czechosłowacji”¹⁸.

Dodał też, że Praga skłonna jest podjąć dyskusję nad całokształtem tych zagadnień. Natomiast Haushofer sformułował kwestię ewentualnego porozumienia bardziej wyraźnie:

Pierach Haushofera, oprócz maszynowej kopii, znajduje się także rękopiśmienny brulion tego raportu. Cytaty pochodzą z maszynopisu.

¹⁷ „Sehen Sie, man soll die Begriffe nicht zu starr nehmen”.

¹⁸ „[...] dass eine Verständigung zwischen Prag und dem Reich nur dann zu haben sei, wenn gleichzeitig ein tschechisch-deutscher Ausgleich innerhalb der Tschechoslowakei erfolge”.

„Prawdziwe zabezpieczenie czechosłowackiej granicy państwowej ze strony Rzeszy istnieć może tylko wtedy, kiedy niemiecka granica narodowa (*Volksgrrenze*) wewnątrz Czechosłowacji zostanie przez Czechów praktycznie uznana”¹⁹.

Mastný zgodził się — według Haushofera — z tą sugestią przyznając, że Czesi popełniali wielkie błędy i że trudne położenie Niemców sudeckich jest, istotnie, częściowo wynikiem politycznej dyskryminacji, dodając, iż Benesz pragnie zmiany w tym zakresie. Mastný podkreślił całkowitą nie-realność koncepcji autonomii terytorialnej mniejszości sudeckiej, natomiast ekonomiczne i kulturalne równouprawnienie uważał za sprawę możliwą do dyskusji. Zapytany przez Haushofera o praktyczne możliwości działania w tej dziedzinie, Mastný widział je w powiększeniu wymiany gospodarczej między obu państwami, co — jego zdaniem — wywarłoby korzystny wpływ także na sytuację Niemców sudeckich.

Następnie poruszono zagadnienie porozumienia prasowego i ewentualnie radiowego. Haushofer stwierdzając, że w Rzeszy byłoby możliwe odpowiednie pokierowanie tymi sprawami, wyraził jednocześnie wątpliwość, czy w ramach demokracji praskiej można by wpłynąć na ograniczenie pism żydowskich i komunistycznych. Mastný zapewnił, że w razie potrzeby możliwości takie by się znalazły.

Na koniec rozmowa dotyczyła przywódcy Niemców sudeckich — Henleina. Zarówno Mastný, jak i Haushofer, wyrażali się o nim pozytywnie. Mastný ubolewał, że Henlein nie jest członkiem parlamentu, co — jak cytuje Haushofer — „formalnie utrudnia z nim pertraktacje”. Haushofer odpowiedział, iż trudności formalne można przezwyciężyć, jeśli zajdzie konkretna potrzeba. Szczęśliwą natomiast dla ČSR okolicznością jest fakt, iż w chwili, kiedy chciałoby się zabezpieczyć konsekwencje polityczne 7 marca, świadomy swej odpowiedzialności mówca znajduje się wśród Niemców sudeckich²⁰.

Mastný zakomunikował Haushoferowi, że uda się do Pragi, by omówić z Beneszem treść przeprowadzonej między nimi rozmowy. Prosząc Haushofera o zachowanie ścisłej tajemnicy, zwrócił się do niego z propozycją ewentualnego wyjazdu do Pragi celem przeprowadzenia osobistych pertraktacji z Beneszem.

W *Pamiętnikach* Benesza znajdujemy potwierdzenie tej rozmowy²¹. Pisze on, że w jesieni 1936 r. zwrócił się do posła czechosłowackiego w Berlinie hr. Trauttmannsdorff²², wówczas wysoki urzędnik Ministerstwa Pracy, oso-

¹⁹ „Eine wirkliche Sicherheit der tschechischen Staatgrenze gegen das Reich ist nur dann gegeben, wenn die deutsche Volksgrenze innerhalb der Tschechoslowakei von den Tschechen praktisch anerkannt werde”.

²⁰ „[...] aber jetzt, nachdem man anscheind die politischen Konsequenzen aus dem 7 März sichern wolle, müsse man es doch als ein Glück für Prag betrachten, dass ein verantwortungsbewusster und verantwortlicher Sprecher für das Sudetendeutschum vorhanden sei. M(astný) gab mir recht”.

²¹ E. Beneš, *Paměti*, op. cit., s. 25.

²² Maximilian Karl von Trauttmannsdorff jest obecnie funkcjonariuszem Urzędu Informacji i Prasy w Bonn, por. B. Čelovský, op. cit., s. 88, przypis 4.

bisty doradca min. Seldte. W pisanych *ex post* wspomnieniach Benesz popełnił oczywisty błąd, myląc osobę Trauttmannsdorffa z Haushoferem. Również we wspomnianej we wstępie literaturze historycznej niektórzy autorzy ulegli widocznie sugestii Benesza, stawiając osobę Trauttmannsdorffa na pierwszym miejscu, podczas gdy z nowo odnalezionych dokumentów wynika, że spełniał on tylko rolę pomocniczą przy Haushoferze. Być może, że trwalej utkwiał on Beneszowi w pamięci z powodu częstszych spotkań w okresie, kiedy Haushofer w Pradze już nie bywał. Przedstawiciel Niemiec miał zakomunikować czechosłowackiemu posłowi, iż do Pragi chciano by wysłać pełnomocników, którzy wyjaśniliby zajęcie lewego brzegu Renu przez Niemcy i zbadali możliwości zawarcia układu z Czechosłowacją. Całe rokowania miały być okryte ścisłą tajemnicą i prowadzone tylko między naczelnikami rządów obu państw. Minister spraw zagranicznych Rzeszy, von Neurath, nie miał być informowany o pertraktacjach. Dopiero po osiągnięciu porozumienia na najwyższym szczeblu, rzecz cała miała być przekazana ministerstwu spraw zagranicznych. W takich warunkach Benesz wyraził zgodę na przyjęcie przedstawicieli Hitlera²³.

Tymczasem Haushofer poinformował²⁴ Ribbentropa o przebiegu swojej rozmowy z posłem czechosłowackim i — za pośrednictwem *Brigadeführera* Wolffa²⁵ — Himmlera. Ribbentrop wyraził zgodę na podróż Haushofera do Pragi i odbycie pertraktacji z Beneszem²⁶. Haushofer pisze m. in.:

„Jaka jest realna możliwość, by drogą bezpośrednich rozmów można było uzyskać rozluźnienie czeskich powiązań z Moskwą i Paryżem, stoi oczywiście pod znakiem zapytania. Wszelka, nawet nikła, taka możliwość winna być wykorzystana”²⁷.

Po powrocie Mastnego z Pragi Haushofer spotkał się z nim ponownie²⁸. Rozmowa ta potwierdziła zasadnicze sformułowania zawarte w poprzednim raporcie Haushofera. Jako uzupełnienie notuje on stwierdzenie Mastnego, który „przewidywał stłumienie politycznej działalności emigrantów a także ich prasy”²⁹. Stanowiłoby to — pisze Haushofer — możliwy wynik pertraktacji w ramach ogólnego porozumienia.

Decyzja wyjazdu Haushofera do Czechosłowacji zapadła. W podróży tej towarzyszył mu hr. Trauttmannsdorff. Przybyli oni do Pragi dn. 13 XI 1936 r. W papierach Haushofera zachował się jego raport z tych rozmów³⁰.

²³ E. Beneš, *op. cit.*

²⁴ List Haushofera do *Brigadeführera* K. Wolffa z dn. 25 X 1936.

²⁵ K. Wolff był członkiem osobistego sztabu Himmlera.

²⁶ List Haushofera do Wolffa, por. przyp. 24.

²⁷ Tamże.

²⁸ List Haushofera do Wolffa z dn. 12 XI 1936.

²⁹ Tamże.

³⁰ *Bericht über Unterredungen in Prag am 13. und 14. 11. 36 mit Präsident Benesch und Aussenminister Krofta.* W papierach Haushofera jest także brulion

W pierwszym punkcie notuje on wypowiedź Benesza na temat jego stosunku do Niemiec. Benesz przez pół godziny przytaczał dowody swego przyjaznego nastawienia do Niemiec. Przyjaźń ta trwała już 17 lat, słabnąc jedynie na skutek niepomysłnych okoliczności. Dla udowodnienia tego Benesz powoływał się na przykłady z przeszłości³¹, za pomocą których obrazował swój pozytywny stosunek do Austro-Węgier w r. 1913, poruszył kwestię *Anschlusu* przedstawiając siebie jako zwolennika włączenia Austrii do Niemiec. Dalej mówił, że w l. 1918—1919 chciał nawet oddać 1 milion Niemców Rzeszy — „[...] między nami mówiąc, 2 miliony Niemców wystarczyłyby nam”³². Haushofer dodaje, że geograficzne umiejscowienie tego miliona zostało zrzęcznie pominięte. Podkreślał też Benesz swoją bezinteresowność w stosunku do Austrii i sprzyjanie Niemcom:

„Stale jeździłem do Paryża nakłaniać [...] Francję do zgody z Niemcami i mówiłem [...] że nie będę uczestniczył w żadnej wojnie prewencyjnej z nikim i przeciw nikomu”³³.

Następnie poruszono sprawę Locarno. Benesz zwracał uwagę na pozytywne ustosunkowanie się Czechosłowacji do Niemiec w owym okresie. Haushofer zanotował następującą jego wypowiedź:

„Polacy wówczas twierdzili, że jestem zdrajcą, ponieważ prosiłem sir Austina Chamberlaina, aby nic dla nas nie czynił. W Locarno zawarłem układ z Francją po to, by Stresemann był przy tym i widział, że w umowie nie ma nic przeciwko Niemcom. Oparłem się tu całkowicie na wytycznych angielskich”³⁴.

Następnie Benesz podkreślił silne związki łączące Czechosłowację z Jugosławią i Rumunią. Przechodząc do sytuacji bieżącej, wyraził gotowość natychmiastowego podjęcia dyskusji na temat paktu o nieagresji z Niemcami³⁵. Uważał, że traktat ten mógłby być oparty na postanowieniach nowego Locarno. Po uwadze Haushofera, iż to znacznie przedłuży rokowania, szybko zgodził się prowadzić pertraktacje nie czekając na wynik projektowanych rozmów, mających na celu stworzenie nowego systemu porozumień, które

tego raportu sporządzony przez niego własnoręcznie na firmowym papierze praskiego hotelu „Esplanada”. Cytuję za maszynopisem.

³¹ Załącznik do raportu Haushofera: *Anlage 1. Historisches aus dem Gespräch mit Benesch*.

³² W tymże załączniku: „[...] Ich wollte 1918/19 sogar 1 Million von unsern Deutschen an das Reich abgeben. Unter uns, 2 Millionen Deutsche hätten mir genügt”. Haushofer dodaje w nawiasach: „(Einer geographischen Spezifizierung dieser Million wurde in geschickter Weise ausgewichen; ob er uns wohl Eger, Karlsbad oder Reichenberg schenken wollte?!)”.

³³ Tamże.

³⁴ *Bericht über Unterredungen in Prag am 13. und 14. 11. 36, iw.*

³⁵ „Ich bin bereit, heute mit Deutschland über Nichtangriffspakt zu verhandeln, war eigentlich erstaunt, dass ich auf meine Mitteilungen nach Märzrede, gar nichts gehört habe. Ich habe geglaubt, dass man anfangen wird zu sprechen”.

zastąpiłyby zdewaluowane niemieckimi posunięciami układy z 1925 r. Benesz wyraził pogląd, że zarówno Jugosławia, jak i Rumunia, chętnie przyłączyłyby się do takiego układu. Podkreślił też niezależność Małej Ententy od Francji i Związku Radzieckiego. Haushofer wtrącił tu uwagę, przewidując przeciwstawienie się ZSRR projektowi porozumienia czechosłowacko-niemieckiego. Wywołało to oburzenie Benesza. Haushofer zapisuje:

„[...] oświadczył (Benesz — przyp. M. P.) w niedwuznacznych wyrazach, że nic nie da sobie przez Moskwę narzucić, a wprost przeciwnie — wszystko jak najenergiczniej odrzuci”³⁶.

Nastąpił dłuższy wywód nacechowany gwałtownymi atakami antyradzieckimi. Wobec tego Haushofer zapytał Benesza, jak pogodził takie nastawienie z zawarciem paktu ze Związkiem Radzieckim. Odpowiadając Benesz podał powód, że chodziło mu o zabezpieczenie Rumunii:

„Tam bardzo drżą przed Rosjanami. Pragnę pomóc moim przyjaciółom. Gdy będę miał dobre stosunki z Moskwą, wówczas Bukareszt nie zostanie zaatakowany”³⁷.

Nawet Haushofer opatrzył te enuncjacje znakiem zapytania i wykrzyknikiem. Drugim wymienionym przez Benesza powodem było zaniepokojenie społeczeństwa czechosłowackiego, potrzebującego zabezpieczenia przed niemiecką propagandą i przed niemieckim traktatem z Polską. Wspomnienie tego ostatniego wywołało nowy atak, tym razem skierowany przeciwko Polsce:

„Wiedziałem o waszym układzie z Polską już osiem dni przed jego zawarciem. Beck wszystko mi opowiedział. Nie wiem co pan Beck czyni obecnie w Londynie. Trzykrotnie proponowałem mu zawarcie traktatu przyjaźni, lecz on to odrzucił. Ze strony Niemiec nigdy nie słyszałem przyjaznego słowa, a teraz Polska — widzi Pan, muszę przeciw mojemu narodowi jakoś uspokoić. Nigdy jednak nie pozwolę Rosjanom, aby posługiwali się nami przeciwko Niemcom”³⁸.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże: „Hier erfolgt seitens B.'s (Benesz — przyp. M.P.) ein bemerkenswerter Ausfall gegen Polen, gegen das er sehr gereizt ist. 'Ich habe von Eurem Polen-Vertrag acht Tage vorher gewusst. Beck hat mir alles erzählt. Ich weiss nicht, was Herr Beck jetzt in London macht. Dreimal habe ich ihm einen Freundschaftsvertrag angeboten, er hat es weggeworfen'”. Twierdzenie Benesza, że był on na osiem dni wcześniej poinformowany o podpisaniu deklaracji polsko-niemieckiej nie odpowiada prawdzie. Być może twierdzenie to było obliczone na wywarcie odpowiedniego wrażenia na delegatach niemieckich. O propozycjach wysuwanych przez Benesza pod adresem Becka w sprawie zawarcia paktu polsko-czechosłowackiego — patrz artykuł J. Kozeńskiego: *Rokowania polsko-czechosłowackie na tle niebezpieczeństwa niemieckiego w latach 1932—1933*. „Przegląd Zachodni” nr 2, 1962, s. 253 i n. O wizycie Becka w Londynie patrz — „Polityka Narodów” XII, 1936 (t. 8, nr 6), oraz J. Beck, *Dernier rapport. Politique Polonaise 1926—1939*. Neuchâtel 1951, s. 126.

W czasie rozmowy Benesz ponownie z całym naciskiem podkreślił wolę jak najszybszego zawarcia traktatu z Niemcami. „Dziś jeszcze mogę podpisać układ z Niemcami”³⁹ — zapewniał Haushofera.

W dalszym ciągu rozmowy poruszono kwestię Austrii i związany z nią problem habsburski. Benesz nie negował niemieckiego charakteru Austrii, pragnął tylko, by zachowała ona niepodległość:

„La nation autrichienne — to absurd. Austriacy są Niemcami. Współpraca Wiednia z Berlinem jest zupełnie naturalna”⁴⁰.

Podkreślał jednak, że Habsburgowie na tronie są dla niego zupełnie nie do zniesienia.

Z kolei omówiono sprawy gospodarcze. Benesz z ożywieniem przyjął propozycję rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej. Jeśli chodzi o zagadnienie Niemców sudeckich, to wyraził gotowość przedyskutowania tego drażliwego tematu. Stwierdził on, że po zawarciu szerszego porozumienia, otworzy się pole do uregulowania tej kwestii ku obopólnemu zadowoleniu:

„Rozróżniam dokładnie, czym jest naród czechosłowacki, a czym nie jest. Niemcy wchodzą w skład naszego państwa, lecz nie naszego narodu. Pragniemy, aby nasi Niemcy byli zadowoleni. Jako Czech przeżyłem konflikt sumienia w czasie wojny światowej. Nie chcę i nie mogę doprowadzić naszych Niemców do konfliktu sumień w wypadku wojny”⁴¹.

Benesz obiecał powrócić do kwestii Niemców sudeckich przy następnej okazji, odsyłając swych rozmówców do ministra spraw zagranicznych — Krofty.

Do spotkania z Kroftą doszło w dn. 14 listopada⁴². Głównym tematem rozmowy z ministrem była sprawa Niemców sudeckich. Krofta stanowczo odrzucił myśl o autonomii terytorialnej, zaś co do autonomii kulturalnej stwierdził, że taka przecież w wysokim stopniu już istnieje. Pod naciskiem Haushofera przyznał, że jeszcze pewna poprawa mogłaby w tej dziedzinie nastąpić istnieje bowiem konieczność okazania dobrej woli. Następnie poruszono kwestię emigrantów niemieckich w Czechosłowacji. Krofta oświadczył:

„Jeśli zawrzemy układ, to nie ścierpimy żadnej działalności skierowanej przeciwko waszemu państwu i jego władzy”⁴³.

Dodał także, iż porozumienie prasowe jest pożądane.

W swoich *Pamiętnikach* Benesz rozmowy te przedstawia bardzo lakonicznie⁴⁴. Ta skrótowość jest w pewnym stopniu zrozumiała, ponieważ Be-

³⁹ Tamże: „Ich kann heute den Vertrag mit Deutschland unterschreiben, ich bin ein alter Revolutionär und habe keine Angst!”.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² Do raportu Haushofera z rozmowy z Beneszem dołączone jest także sprawozdanie z rozmowy z Kroftą: *Unterredung mit Krofta*.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ E. Beneš, *Paměti*, op. cit., s. 25—26.

nesz patrząc na opisywane wydarzenia z odleglejszej perspektywy wołał zapewne uniknąć niektórych szczegółów. Znając raport Haushofera można stwierdzić, że rzeczywiście miał ku temu powody przyjąwszy nawet, iż Niemiec wynotował szczególnie drastyczne i korzystne dla siebie sformułowania prezydenta. Benesz ogranicza się do podania informacji o złożeniu mu wizyty przez Haushofera i Trauttmannsdorffa, którzy mieli przedstawić propozycje Hitlera, zmierzające do zawarcia porozumienia między obu krajami, podpisania paktu o nieagresji, wzorowanego na deklaracji polsko-niemieckiej, i uznania granic Czechosłowacji. Jak czytamy w *Pamiętnikach* Benesz miał wówczas powiedzieć, iż rokowania o układzie chętnie by powitał. Nie uzewnętrznia jednak takiego entuzjazmu — jak to wynika z raportu Haushofera. Pisze, że o rokowaniach konkretnie mógłby się wypowiedzieć dopiero po dokładnym poznaniu podstaw, na jakich miałyby one być oparte. Dodaje także, iż oświadczenie rokować nie zamierza, gdyż — w przeciwieństwie do Hitlera — jest prezydentem państwa konstytucyjnego i nie może takich kroków przedsięwziąć bez konsultacji z ministrem spraw zagranicznych. Prosił także obu niemieckich delegatów, by nie opuszczali Pragi nie porozumiewszy się z Kroftą. Postulat ten — jak wiemy — spełnili. Benesz zgodził się traktować rokowania jako ściśle poufne dopóty, dopóki pozostaną one w stadium pertraktacji dyplomatycznych.

Po powrocie do Berlina Haushofer, za pośrednictwem Wolffa, poinformował swe władze zwierzchnie o wynikach praskich rozmów⁴⁵. Jednocześnie sporządził on zestawienie celów osiągalnych i nieosiągalnych w zakresie stosunków między Berlinem a Pragą według stanu z połowy listopada 1936 r.⁴⁶ Za pierwszy cel osiągalny uważał on zawarcie dwustronnego paktu o nieagresji, niezależnego od Locarna zachodniego, z uwzględnieniem zastrzeżenia odnośnie do oparcia go na Statucie Ligi Narodów. Zrzeczenie się przez Czechosłowację klauzuli Ligi Narodów uznał za postulat nieosiągalny. W punkcie drugim, jako zamierzenie możliwe do realizacji, uważał Haushofer neutralizację Czechosłowacji i Małej Ententy w wypadku agresji rosyjskiej lub konfliktu niemiecko-rosyjskiego, spowodowanego rozwojem wydarzeń w Hiszpanii. Za niemożliwą uznał natomiast neutralizację Czechosłowacji w razie agresji niemieckiej skierowanej przeciwko ZSRR. W punkcie trzecim zawarł postulat poufnego porozumienia odnośnie do wspólnego omawiania kwestii habsburskiej, gdyby stała się ona znów aktualna, w czwartym — ograniczenia działalności politycznej emigracji w ČSR i ewentualnego porozumienia prasowego, w piątym — podpisania umowy gospodarczej w celu podwojenia wymiany towarowej ze szczególnym uwzględnieniem upośle-

⁴⁵ A. Haushofer do Wolffa dn. 19 XI 1936.

⁴⁶ *Berlin — Prag. Nach dem Stand von Mitte November 36.* W papierach Haushofera zachowało się kilka egzemplarzy tego dokumentu, m. in. i rękopiśmienny. Na rękopisie znajdujemy dwie daty. Jedna z nich — 6 XII 36 — jest przekreślona i obok niej postawiono datę 25 XI 36. Na egzemplarzu opatrzonym uwagami Hitlera jest tylko data 25 XI 36.

dzonych terenów sudecko-niemieckich. Wreszcie w punkcie szóstym Haushofer przedstawił, jako osiągalne, wywarcie wpływu na poprawę sytuacji Niemców sudeckich w dziedzinie ich gospodarczego równouprawnienia, autonomii kulturalnej oraz legalizacji kulturalnych i politycznych stosunków z Rzeszą. Za rzecz nieosiągalną uważał natomiast uzyskanie przez Niemców sudeckich autonomii terytorialnej.

Ponadto Haushofer rozważał korzyści i straty wynikające z przyjęcia lub odrzucenia koncepcji porozumienia z Czechosłowacją. Tak więc uważał, że w wypadku osiągnięcia porozumienia, wzmocniłaby się pozycja Niemiec w basenie Dunaju i w rejonie Morza Czarnego, zmniejszając jednocześnie istniejące tam wpływy francuskie. Haushofer uważał, że krok ten spotkałby się z wybitnie pozytywną oceną w Anglii. Przepuszczał też, iż można by zawrzeć względnie rozszerzyć umowy z Jugosławią i Rumunią, wciągając ewentualnie te państwa do paktu antykominternowskiego. Jednocześnie jednak trzeba by liczyć się z niezadowolaniem Włoch, które zapewne nie życzą sobie rozciągnięcia supremacji niemieckiej w dół Dunaju. Dotknięte tymi posunięciami byłyby także i Węgry.

Niezawarcie układu, bez dalszych pertraktacji, utwierdziłoby w Pradze przekonanie o złej woli Niemiec oraz wzmocniłoby i zacieśniłoby związki łączące Czechosłowację z ZSRR i Francją. Haushofer przezornie dodał jednak, że gdyby z jakichś powodów podpisanie układu było niecelowe, to mimo wszystko dyskusję należałoby przedłużyć i tak wygórować żądania Niemców sudeckich, aby uniemożliwić pozytywny jej wynik⁴⁷.

Projekt Haushofera został przez Hitlera skorygowany. Usunął on punkt mówiący o zawarciu paktu o nieagresji, pod znakiem zapytania zaś postawił możliwość współpracy w kwestii habsburskiej. Na pierwsze miejsce natomiast wysunął postulat zawarcia porozumienia gospodarczego, sprecyzowany przez Haushofera w punkcie piątym, a na drugie — poprawy sytuacji Niemców sudeckich wymieniony w punkcie szóstym projektu. Kwestię neutralizacji Czechosłowacji, poruszoną w punkcie drugim, pozostawił Hitler bez komentarza. Ograniczenie działalności politycznej emigrantów Hitler akceptował i przemieścił na trzecią pozycję. Korekta kanclerza dobitnie świadczy o podstawach, na jakich III Rzesza zamierzała oprzeć swój stosunek do Czechosłowacji. W tym krótkim okresie, w którym przeprowadzono próbę podporządkowania sobie tego państwa na drodze dyplomatycznej, nim porzucono ją na rzecz już wówczas będących w końcowym stadium opracowania innych metod, widać wyraźnie intencje Berlina.

Tymczasem jednak tajne rokowania czechosłowacko-niemieckie trwały nadal. Haushofer i Trauttmannsdorff udali się ponownie do Pragi i 18 XII

⁴⁷ Wskazywałoby to, że Rzeszy w istocie nie chodziło o polepszenie warunków bytu Niemców sudeckich, które zresztą jak to skądinąd wiadomo, nie były wcale najgorsze. Problem sudecki traktowany był tylko jako środek presji dla wymuszenia na Czechosłowacji zamierzonych celów.

1936 r. przeprowadzili dłuższą rozmowę z Beneszem. Niestety w papierach Haushofera brak jest raportu z tej rozmowy. Znajduje się tam jedynie nie-datowana odręczna notka Haushofera zatytułowana *Ergebnis von Prag*, gdzie podsumowuje on, zresztą w sposób bardzo ogólny, swe spostrzeżenia. Wynika z niej, że podczas rozmowy omawiano sprawę Niemców sudeckich, zgodnie z obietnicą uczynioną przez Benesza w czasie spotkania listopadowego. Przedmiotem dyskusji było również zagadnienie porozumienia czechosłowacko-niemieckiego. Haushofer notuje pewne usztywnienie Pragi w tej mierze, pisząc m. in.:

„[...] Można zauważyć wśród Czechów najwyżej pewną skłonność, ale nie poważne pragnienie porozumienia” (z Niemcami — przyp. M. P.)⁴⁸.

Sądzi też, że Beneszowi zależy przede wszystkim na uzyskaniu gwarancji istnienia swego państwa, zaś niemieckie obietnice nieagresji, na razie nie przedstawiające dla prezydenta większej wartości, mogą za 5 lub 10 lat stać się czynnikiem podstawowym. Jako ekwiwalent takiej gwarancji Benesz ofiarowywał Niemcom przyrzeczenie nieingerowania w ich stosunki z Rumunią i Jugosławią. Również kwestię ograniczenia działalności politycznej emigrantów niemieckich w Czechosłowacji uznawał za możliwą do załatwienia. Odnośnie do zagadnienia Niemców sudeckich, Haushofer jeszcze raz podkreśla, że sprawa uzyskania autonomii terytorialnej leży poza granicami możliwości, natomiast widzi pewne szanse w zakresie działania na rzecz autonomii kulturalnej.

Uzupełnienie obrazu rozmów prowadzonych między Berlinem a Pragą znajdujemy w *Pamiętnikach* Benesza⁴⁹ i w rozprawie Auersperga zamieszczonej w cytowanej pracy zbiorowej o czechosłowackiej polityce zagranicznej⁵⁰.

Benesz pisze, że Trauttmannsdorff i Haushofer przedstawili mu propozycje Hitlera, zmierzające do podpisania pomiędzy obu krajami deklaracji lub paktu wzorowanego na deklaracji polsko-niemieckiej z r. 1934. Układ taki byłby wyrazem zaniechania wojny w stosunkach czechosłowacko-niemieckich, uznania granic Czechosłowacji i uregulowania spraw Niemców sudeckich, przy czym odnośnie do tych ostatnich Hitlerowi chodziło tylko o „kulturalną autonomię”. Benesz odrzucił wszelkie rokowania na temat Niemców sudeckich podkreślając, że jest to wewnętrzna sprawa Czechosłowacji. Powtórzył odpowiedź udzieloną Stresemannowi w Locarno stwierdzającą, iż może on w przyjazny sposób dyskutować o sprawach wewnętrznych Czechosłowacji, w tym także o zagadnieniu Niemców sudeckich, z przed-

⁴⁸ A. Haushofer, *Ergebnis in Prag*.

⁴⁹ E. Beneš, *Paměti*, op. cit., s. 27 i n.

⁵⁰ *Wnieszniaja politika Czechoslovakii*, op. cit., s. 435 i n. Już po oddaniu niniejszego artykułu do druku dotarła do rąk autora wydana w Czechosłowacji praca zbiorowa pod red. K. Gajana — *Německý Imperialismus proti ČSR 1918—1939*, Praha 1962, gdzie również znajdujemy pewne informacje na ten temat — patrz s. 525 i n.

stawicielami mocarstw i innych państw. Nie może jednak w tych sprawach rokować ani przyjmować żadnych oficjalnych zobowiązań. Omówił on następnie z przedstawicielami Niemiec ten problem w przyjacielski sposób, bez zachowania form dyplomatycznych⁵¹.

Rozważając zagadnienie zawarcia paktu o nieagresji powiedział on, że krok taki oznaczałby wypowiedzenie przez Czechosłowację wiążących ją traktatów z Francją i ZSRR, a także opuszczenie Ligi Narodów, podczas gdy Praga jest zdecydowana na dotrzymanie swoich umów. Porównanie tej wypowiedzi z enuncjacjami Benesa, zanotowanymi przez Haushofera w czasie rozmowy w listopadzie, potwierdza wniosek o mniej elastycznym podejściu prezydenta Czechosłowacji do tego zagadnienia.

Delegaci niemieccy na obiekcje Benesa odpowiedzieli z „ironicznym uśmiechem”, że podpisanie układu z Niemcami nie zmusza do podjęcia tak drastycznych kroków. Posłużyli się przy tym przykładem Polski i wyjaśnili, iż podpisanie układu oznaczałoby jedynie, że na wypadek wojny Niemiec z tymi krajami Czechosłowacja nie wprowadziłaby w czyn wcześniej podpisanych traktatów⁵².

Po dyskusji, jaka się na ten temat rozwinęła, Haushofer i Trauttmansdorff poprosili Benesa o wyrażenie bardziej sprecyzowanego poglądu na sprawę ewentualnego zawarcia paktu o nieagresji. Odpowiedział im, że najwygodniejszym wyjściem byłoby pominięcie w deklaracji sformułowań naruszających poprzednie zobowiązania Czechosłowacji. Ewentualny układ winien — zdaniem Benesa — opierać się na traktacie arbitrażowym podpisanym w Locarno w 1925 r. Można by go rozszerzyć poprzez wprowadzenie deklaracji o nieagresji. Benes oświadczył, że przygotowałby projekt takiego traktatu i przesłał do Berlina. Píše on, że Haushofer i Trauttmansdorff przyjęli jego sugestie.

Na tym kończy się relacja Benesa z tego posiedzenia. Natomiast w opracowaniu Auersperga znajdujemy ciekawe fragmenty rozmów prowadzonych na tej konferencji⁵³. Są to rozważania Benesa na temat maksymalnego roz-

„Jeśli dojdziemy do porozumienia, to powinniśmy maksymalnie rozszerzyć nasze stosunki ekonomiczne [...] Powiedziałem im (przedstawicielom niemieckim — przyp. M. P.) że prowadzą przeciwko Czechosłowacji bezmyślną kampanię z powodu rzekomej bolszewizacji naszego państwa. Powiedziałem także, iż nie chcę wchodzić w ocenę, które z naszych państw jest bardziej narażone na niebezpieczeństwo komunizmu — Niemcy czy my. Pragnę jedynie podkreślić, że Czechosłowacja wychodzi z takiego założenia, iż główne natarcie przeciwko bolszewizmowi powinno mieć miejsce na froncie ekonomicznym. Oznacza to dążenie do możliwie najintensywniejszego rozwoju życia gospodarczego [...] Przedstawiłem im także liczne możliwości rozszerzenia kontaktów handlowych”⁵⁴.

⁵¹ E. Beneš, *Paměti*, op. cit.

⁵² Tamże.

⁵³ Auersperg opiera się na archiwaliach znajdujących się w Archiwum Kancelarii Prezydenta Republiki — *Archiv KPR*.

⁵⁴ Tamże.

szerzenia wzajemnych kontaktów handlowych i gospodarczych. Benesz oświadczył:

Benesz proponował również zaangażowanie czeskiego kapitału w niektóre niemieckie przedsięwzięcia gospodarcze, np. w budowę kanału Łaba — Odra łąk wielkich zbiorników wodnych w rejonie górnej Łaby.

Čelovský zamieszcza w swej pracy interesujące wyjaśnienia Trauttmannsdorffa napisane wprawdzie w wiele lat po rozgrywających się wydarzeniach (6 X 1954 r.). Potwierdza on informacje o pewnych ofertach gospodarczych Benesza, dotyczących m. in. kanału Łaba — Odra, dodaje jednak, iż nie uzyskały one aprobaty Hitlera. Zarzuca jednocześnie Beneszowi fałszowanie przebiegu pertraktacji. Trauttmannsdorff pisze, że w r. 1936 udał się wraz z Haushoferem do Pragi w celu wysondowania, jak dalece Benesz byłby skłonny do zawarcia paktu o nieagresji, ale ważniejszym zamierzeniem tej misji była dyskusja nad kwestią uzyskania autonomii kulturalnej dla Niemców sudeckich. Trauttmannsdorff stwierdza, iż obaj z Haushoferem usiłowali tak pokierować pertraktacjami, by Benesz sam podjął sprawę autonomii, co pozwoliłoby uniknąć wszczynania niepotrzebnej akcji propagandowej, która mogłaby doprowadzić do konfliktu. Taktyka ta nie przyniosła rezultatu, gdyż Benesz czynił oferty gospodarcze, jednak politycznie nie chciał się angażować, uważając za punkt ciężkości swej polityki związku łączące go z Francją i ZSRR. Trauttmannsdorff pisze m. in.:

„Aby sobie wystawić lepsze świadectwo, w swoich *Pamiętnikach* sfalszował treść naszej rozmowy, insynuując mi nakłanianie do paktu o nieagresji, który zwolniłby go z jego zobowiązań wobec sprzymierzeńców, podczas gdy naprawdę radziłem tylko zawarcie paktu o nieagresji także z Niemcami, co umożliwiłoby neutralność Czechosłowacji”⁵⁵.

Porównanie tych wypowiedzi — Benesza i Trauttmannsdorffa — z raportami Haushofera, sporządzonymi bądź co bądź natychmiast po rozmowach, prowadzi do wniosku, że prawda zapewne i w tym wypadku leży w środku.

Grudzień 1936 r. był kulminacyjnym momentem w rokowaniach pomiędzy Berlinem a Pragą. W następnym roku zainteresowanie nimi znacznie opadło i sprawa zaczęła zbliżać się ku zakończeniu. Jeszcze tylko w styczniu 1937 r. Trauttmannsdorff udał się ponownie do Czechosłowacji. W papierach Haushofera zachowało się jego sprawozdanie z tej podróży zatytułowane *Raport dotyczący stosunków w Czechosłowacji*⁵⁶. Zawiera on głównie analizę sytuacji Niemców sudeckich. Trauttmannsdorff uważa ją za nienajlepszą podając, że jeżeli nie można wysunąć wielu zastrzeżeń pod adresem organizacji Niemców sudeckich w okręgach wiejskich, to liczne pretensje w sto-

⁵⁵ B. Čelovský, *Das Münchener Abkommen*, op. cit., s. 97.

⁵⁶ *Bericht über die Verhältnisse in der Tschechoslowakei*. Nosi on datę: Berlin, 9 Januar 1937. Podróż tę odbył Trauttmannsdorff na zlecenie *Dienststelle Ribbentrop* i był przez nią finansowany, na co wskazuje jego list do Haushofera z dn. 11 I 1937.

sinku do kierownictwa są w pełni uzasadnione. Podkreśla rozłam między starymi nacjonalsojalistami a kamaryllą⁵⁷, który szczególnie silnie zaznacza się w Radzie Kierowniczej. W swych wnioskach postuluje konsolidację i dążenie do zajęcia postawy totalitarnej przez partię Niemców sudeckich (SdP). Określa zarazem żądania, które winny być wysunięte ze strony Niemców sudeckich. Uważa, że — wyzyskując zobowiązania rządu czechosłowackiego — należy dążyć do zniesienia czeskich szkół mniejszościowych na jednolite niemieckim terenie. Postuluje również zniesienie nadzoru tajnej policji czeskiej na niemieckim obszarze. Proponuje ponadto usunięcie zagrożenia tych obywateli państwa, którzy otwarcie deklarują swoją przynależność do partii narodowych socjalistów na terenie Republiki Czechosłowackiej, a także odpowiedni do procentowej liczby ludności udział Niemców w obsadzaniu stanowisk urzędowych w ministerstwach, na kolei, poczcie itd. W następnych punktach domaga się zniesienia rzekomej dyskryminacji niemieckich obywateli w Republice Czechosłowackiej i zagwarantowania im równouprawnienia poprzez ustawodawstwo i udział w gospodarce oraz zapewnienia pracy obywatelom niemieckim z upośledzonych terenów przygranicznych. W tym celu winno stworzyć się komisję, w której Niemcy zajęliby uprzywilejowane stanowisko, odpowiednio do ich znaczenia na terenie przemysłowym.

Trauttmannsdorff przypuszczał, że wyżej wymienione żądania można uznać za minimalne, zaś na podstawie posiadanych informacji spodziewał się, iż zostaną przyjęte przez rząd czechosłowacki.

Do raportu Trauttmannsdorff dołączył projekt umowy z Czechosłowacją⁵⁸, który Haushofer w styczniu 1937 r. przedstawił Hitlerowi. Również Benesz przesłał do Berlina projekt układu⁵⁹. Oba projekty są zgodne, że podstawą wzajemnego porozumienia powinien być traktat arbitrażowy z r. 1925, odpowiednio rozbudowany i rozszerzony. Oba projekty zakładały wzajemne poszanowanie suwerenności i niemieszanie się do spraw wewnętrznych. W tej ostatniej sprawie Benesz precyzował, iż za takie uważa się wszelkie przypadki przewidziane przez prawo międzynarodowe, podczas gdy projekt niemiecki zastrzegał się jedynie co do wzajemnego poszanowania istniejących w obu państwach w chwili zawierania umowy ustrojów. Oba projekty postulowały rozwój wzajemnych kontaktów handlowych i gospodarczych z tym, że projekt czechosłowacki przewidywał zawarcie w tym celu odrębnych umów, czego brak w projekcie niemieckim. Także sformułowania dotyczące rozwiązywania spraw spornych na drodze polubownej i dyplomatycznej są

⁵⁷ „[...] Wieder beginnt der verschärfte Zwiespalt zwischen den alten Nationalsozialisten und der Kamarilla (sprich Kameradschaftbund!) sich im Führerrat sehr stark fühlbar zu machen”.

⁵⁸ *Vertragsentwurf*. Projekt ten jest uzupełniony odręcznymi notatkami Trauttmannsdorffa przy niektórych punktach. Dokument pozbawiony daty. Z notatki Haushofera na kartce z notesu wynika, że przedstawił on go Hitlerowi w styczniu 1937.

⁵⁹ E. Beneš, *Paměti*, op. cit., s. 31 i n.

identyczne w obu projektach. Projekt niemiecki jest szerszy od czechosłowackiego w postulatach odnośnie do „kwestii dodatkowych” ustalających mianowicie, że prasa obu układających się stron zaniecha wzajemnego wrogości wobec siebie ustosunkowania, przy czym

„ma być dozwolona rzeczowa krytyka we właściwych formach. Postanawia się, iż głowy państw, ministrowie oraz funkcjonariusze państwowi nie mogą być atakowani w sposób polemiczny przez prasę. W Niemczech dotyczy to także kierownictwa NSDAP”⁶⁰.

Postulowano również porozumienie pomiędzy ministerstwami spraw wewnętrznych dla zawarcia układu regulującego nadzór nad kwestią „knowań bolszewickich” zobowiązując obie strony do natychmiastowego komunikowania sobie o zamiarach *Kominternu* skierowanych przeciwko drugiemu państwu. Nadto proponowano, by rząd czechosłowacki zobowiązał się do występowania wszelkimi środkami przeciwko znajdującym się na jego terytorium uchodźcom z Niemiec, którzy stali się winnymi udowodnionych wykroczeń przeciwko suwerenności Rzeszy Niemieckiej⁶¹. Odnosi się to także do prasy emigracyjnej, ukazującej się na terenie Czechosłowacji, która musi otrzymać polecenie wstrzymania wszelkich ataków skierowanych przeciwko III Rzeszy. Ze swej strony rząd hitlerowski zobowiązuje się uniemożliwić podobne wystąpienia prasy niemieckiej skierowane przeciwko Czechosłowacji.

Hitler nie zaakceptował obu projektów. Benesz nigdy nie doczekał się odpowiedzi na swoje propozycje, Haushofer zaś otrzymał polecenie zwlekania⁶². Oznaczało to definitywne zakończenie rozmów.

Ostatnią wzmiankę o nich zawiera zachowany wśród papierów Haushofera list Trauttmannsdorffa z dn. 20 II 1937 r.⁶³ Pisze on, że zwrócił się doń Mastný z prośbą o rozmowę. Trauttmannsdorff postanowił uprzednio porozumieć się z Haushoferem i przesunął termin spotkania o kilka dni. Opisuje więc rozmowę z drem Spitta, który powiadomił go o szczegółach zawarcia umowy handlowej z Czechosłowacją. Spitta wyraził zdziwienie, że z taką łatwością zostały rozwiązane nawet najtrudniejsze zagadnienia i podkreślił szczególnie dobrą wolę Czechów podczas rokowań. Te okoliczności spowodowały, iż Trauttmannsdorff nawiązał do swej uprzedniej rozmowy z Mastným, w której ten ostatni dał mu do zrozumienia w suchych słowach, że ułatwienia ze strony czechosłowackiej w rokowaniach handlowych winny być należycie docenione. Gdyby nie nastąpiło porozumienie, wówczas nastawienie głowy państwa czechosłowackiego uległoby całkowitej zmianie. Ponieważ Trauttmannsdorff w dalszym ciągu uważał porozumienie z Czechosłowacją za korzystne dla Niemiec, nalegał wobec tego na Haus-

⁶⁰ Por. *Vertragsentwurf*.

⁶¹ Patrz ciekawe uwagi na ten temat: A. Šnejdársek, *op. cit.*

⁶² Na wspomnianej powyżej kartce z notesu Haushofer notuje: „otrzymałem rozkaz zwlekania”.

⁶³ Trauttmannsdorff do Haushofera. List datowany z Berlina 20 II 1937.

hofera, by spowodował podjęcie ostatecznej decyzji na najwyższym szczeblu. Trauttmannsdorff poinformował także Haushofera, że jego przedłużające się wizyty w Czechosłowacji wywołały zainteresowanie *Auswärtiges Amt* oraz że minister Seldte był interpelowany w tej sprawie przez Neuratha podczas przyjęcia w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Także więc i z tego powodu wskazany jest pośpiech celem ewentualnego sfinalizowania rozmów, prowadzonych bez wiedzy ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

W papierach Haushofera nie ma śladu świadczącego, by zwrócił się on w tej sprawie do Hitlera. Gdyby jednak nawet tak postąpił, to nie ulega wątpliwości, że odpowiedź byłaby negatywna. Sytuacja międzynarodowa bowiem bardzo się zmieniła w stosunku do stanu z początku r. 1936.

Benesz rozpatrując rozwój wydarzeń w tych latach i zastanawiając się nad powodami, które skłoniły dyplomację hitlerowską do podjęcia ściśle tajnego sondażu w celu wybadania stosunku polityki czechosłowackiej do planu zawarcia traktatu o nieagresji z Niemcami, powraca do wypadków z marca 1936 r. Stwierdza on, że w tym okresie Czechosłowacja, a także „mimo wszystko” i Polska, były zdecydowane udzielić poparcia Francji w wypadku konfliktu z Niemcami. Benesz pisze, iż dał wyraźnie do zrozumienia francuskiemu posłowi w Pradze, że Czechosłowacja będzie obserwować reakcję Francji podkreślając wzajemne powiązania traktatowe. Postanowienia paktu reńskiego pozwalały w tym wypadku uciec się do siły⁶⁴. Benesz pisze, że — według opinii niektórych kół angielskich i francuskich — zawiñił tu osobiście P. E. Flandin, który obawiał się społecznych konsekwencji ewentualnej wojny:

„W tej sytuacji beckowska Polska z cyniczną złośliwością podkreślała słuszność swego kroku ze stycznia 1934 r. twierdząc, iż skoro Francja nie wystąpiła we własnej obronie to jak na to mogła liczyć Polska? Polska ma zawczasu uregulowane stosunki z Niemcami, które zajmują coraz ważniejszą pozycję w Europie”⁶⁵.

Być może, również i Benesz, mimo tych gorzkich uwag pod adresem Polski, na skutek coraz wyraźniejszego wycofywania się Francji ze środkowej Europy, chciał osiągnąć podobne porozumienie. W swych *Pamiętnikach* jednak temu zaprzecza.

Benesz uważa, że poprzez pakt z Czechosłowacją Hitler chciał osiągnąć dwa cele: międzynarodowy i wewnętrzny. Międzynarodowy miał polegać na narzuceniu Czechosłowacji podobnego paktu jak Polsce, przez co wbiłby klin pomiędzy Pragę i Paryż oraz skompromitowałby ją wobec ZSRR i izolował na gruncie międzynarodowym, co miało z kolei niejako automatycznie wciągnąć Czechosłowację w orbitę polityki niemieckiej⁶⁶. Nie można tu odmówić Beneszowi dużej dozy słuszności w ocenie rzeczywistych zamiarów,

⁶⁴ E. Beneš, *Paměti*, op. cit., s. 21.

⁶⁵ Tamże, s. 23.

⁶⁶ Tamże, s. 24.

które powodowały Niemcami podczas prowadzenia pertraktacji. Ich podstawowym celem było właśnie doprowadzenie do izolacji Czechosłowacji.

Również co do oceny celu wewnętrznego, trudno nie przyznać Beneszowi racji. Uważa on bowiem, że Hitler pragnął osiągnąć to co w Austrii, a mianowicie doprowadzić do oficjalnego uznania hitleryzmu i rozbicia aktywistów niemieckich w CSR, co w konsekwencji miało zapewnić swobodne postępowanie w Czechosłowacji i aneksję Sudetów. Dalszym krokiem byłaby aneksja całej Czechosłowacji przeprowadzona przy pomocy elementów hitlerowskich przenikających stopniowo do władz⁶⁷. Pogląd taki znajduje uzasadnienie w cytowanych powyżej materiałach.

Przyczyn niepowodzenia rozmów Benesz upatruje w niedotrzymaniu tajemnicy rokowań. Wiadomości o nich przeniknęły do Neuratha, który — według mniemania Benesza — storpedował je. Przytacza on nawet dwie wersje wydania tajemnicy tej intrygi. Według pierwszej premier Hodža miał niebacznie wypowiedzieć się na ten temat w rozmowie z posłem jugosłowiańskim, zaś wg drugiej — Trauttmannsdorff popełnił niedyskrecję w rozmowie z posłem austriackim w Pradze — Markiem⁶⁸. Wydaje się jednak, iż doszukiwanie się fiaska rozmów w działalności (ze względów prestiżowych) Neuratha nie wytrzymuje krytyki. Jeżeli można się zgodzić, że tuż po wydarzeniach marcowych 1936 r. Niemcom zależało na uspokojeniu opinii światowej i usunięciu pewnego zagrożenia, istniejącego na wschodniej granicy, to brak zdecydowanej reakcji na ich posunięcia i wzrost militarnej potęgi wpłynęły na wytworzenie sytuacji, w jakiej powiązania z Czechosłowacją stworzyłyby dodatkową przeszkodę na drodze do zamierzonego podboju świata. Neurath w instrukcji dla posła niemieckiego w Pradze, Eisenlohra, stwierdza wyraźnie:

„w razie skomplikowania się stosunków pomiędzy Czechosłowacją a Niemcami traktat rozjemczy mógłby się stać niewygodnym ograniczeniem naszej swobody działania — [...] uważam, za pożądane, by w wypadku, gdyby w Pańskich rozmowach strona czechosłowacka poruszała sprawę traktatu rozjemczego, unikać ponownego potwierdzenia, iż traktat ten pozostaje w mocy”⁶⁹.

Swoim współpracownikom nakreślił Hitler wyraźny plan m. in. i odnośnie do Czechosłowacji na znanej konferencji w dniu 5 listopada 1937 r.⁷⁰, kiedy to przedłożył plany aneksji tego kraju.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże, s. 33.

⁶⁹ *Dokumenty i materiały z przedednia drugiej wojny światowej* t. I. Warszawa 1949 — Pismo niemieckiego ministra spraw zagranicznych Neuratha do Posła niemieckiego w Pradze Eisenlohra, Berlin 5 II 1938; dok. nr 2, s. 43 i 44.

⁷⁰ *Akten zur Deutschen Auswärtigen Politik 1918—1945, Serie D (1937—1945)*. B. I, Von Neurath zu Ribbentrop (September 1937 — September 1938), Baden-Baden 1950, Dokument nr 19, s. 25.